NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 10 czerwca 1921. Nr. 149.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 560·— K
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Dokąd zmierzamy?

Kraków, 9 czerwca.

(g) Republika niemiecko-austryacka uchodzi powszechnie za żebraczkę wśród państw europejskich. Państewko to, powołane do życia traktatem z St. Germain, już w chwili urodzenia skazane było na zagładę. Skromne rozmiarami, otrzymało granice, które wykluczają wszelką możność skonsolidowania gospodarczego. Kraje niem. Austryi same, z własnych produktów wyżywić swej ludności nie są w stanie. Import nie stoi tam w żadnym normalnym stosunku do eksportu.

Nic też dziwnego, że od dwóch przeszło lat nie przestaje być Austrya poważną troską koalicyi a zarazem źródłem ciągle się powtarzających niepokojów i konfliktów czy to społecznych, czy to politycznych. Kanclerze austryaccy mają stale jedną tylko misyę: wyżebrania jak najwięcej zboża i jak najwięcej kredytów od państw zachodnich. Stopniem powodzenia ich żebraniny mierzy austryacka opinia publiczna zdolności każdorazowego sternika austryackiej nawy państwowej.

W ostatnich dniach właśnie przedłożyła komisya finansowa Ligi narodów gabinetowi wiedeńskiemu obszerny i szczegółowy plan międzynarodowej pomocy finansowej dla Austryi. Wszyscy w Europie państwem tem się litują i chcieliby je utrzymać przy życiu. Nie szczędzą słów otuchy dla naddunajskiego biedaka i przyrzekają, że skoro się tylko będzie poprawnie zachowywał, nie pozwolą mu zginąć z głodu.

Taką jest dola bogatego ongiś kraju. Bieda, głód, bankructwo, litość — oto słowa, jakie się najczęściej słyszy i czyta, gdy mowa o Austryi.

Polska jest państwem wielkiem. Posiada szeroko zakreślone granice na Zachodzie i Wschodzie, opływa w bogactwa naturalne, jakich zazdrościć jej może niejeden kraj w Europie. Aparat państwowy funkcyonuje już od dłuższego czasu, mamy sejm — źródło władzy prawodawczej, rząd w celu wykonania woli sejmu, ba, doczekaliśmy się nareszcie i konstytucyi, która już nawet została ogłoszoną w „Dzienniku Ustaw". Polska nie jest odosobnioną. Posiada sprzymierzeńców, w pierwszym rzędzie wpływową Francyę. U koalicyi nie żebrze wcale o ratunek, o suchy chleb codzienny. Państwo polskie zaliczane jest do państw wystarczających sobie samym. Ziemia polska żyzna, potrafi wyżywić własną ludność, potrafi nawet wywozić dość płodów rolniczych. Przemysł polski się rozwija.

A jednak... A jednak w dniu wczorajszym marka polska notowaną była we Wiedniu — 0'49—0'50. Za wypłatę Wiedeń płacono wczoraj w Krakowie nawet 2'20! Czyli, że korona biednej żebraczki Austryi, tego scherlałego, na własnych nogach stać nie mogącego państewka, nad którem wszyscy „możni" się litują, wartość tej oto korony austryackiej przewyższa dziś przeszło w dwójnasób wartość naszej marki.

Za marki niemieckie płaciło się wczoraj powyżej 20! Innych walut nawet już się od kilku dni oficyalnie nie notuje, a to co się sięga na „czarnych" giełdach, to już naprawdę przyprawić może o obłęd.

Sytuacya jest tego rodzaju, że każdy zapytać musi: dokąd idziemy? Nad jaką przepaścią stoimy?

Nie ulega wątpliwości: wiele złość należy na karb spekulacyi, nieuczciwej spekulacyi giełdowej. Pogoń za walutami zagranicznemi nie stoi w żadnym stosunku do zapotrzebowania dewizowego naszego kupiectwa i świata

Przed likwidacyą powstania na Górnym Śląsku.

Raport angielskiego komisarza sir Stuarta.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Nowy komisarz angielski na Górnym Śląsku, sir Stuart, przesłał swemu rządowi raport o sytuacyi, w którym podaje, że zachowanie się powstańców objawia tendencyę pokojową. Polacy przedłożyli komisyi międzysojuszniczej propozycyę cofnięcia swych wojsk o 10 klm od zajmowanej dotychczas linii pod warunkiem, o ile Niemcy przestaną posuwać się naprzód, zniosą swoje posterunki i cofną swe wojska, ponadto aby w strefie neutralnej utworzono policyę neutralną pod kontrolą komisyi międzysojuszniczej, która ma zapewnić obronę ludności polskiej.

Angielskie wojska mają przywrócić spokój na G. Śląsku.

Londyn. PAT. Z kół oficyalnych oświadczają, że w obecnem stadyum kryzysu na Górnym Śląsku rząd angielski i angielski przedstawiciel na Górnym Śląsku działają powodowani wyłącznie pragnieniem przestrzegania ścisłej bezstronności. Zarówno na Górnym Śląsku jak i w Berlinie i Londynie czynione były przedstawicielom niemieckim z całym naciskiem uwagi zmierzające do powstrzymania ich akcyi w pewnych ramach, przyczem dodać należy, że uwagi te odniosły zamierzony skutek. Angielskie siły zbrojne znajdujące się obecnie na Górnym Śląsku są całkowicie upoważnione do podejmowania wszelkich kroków, niezbędnych dla przywrócenia porządku. Panuje tu ogólne przekonanie, że koalicyjne wojska na Górnym Śląsku będą działały w zupełnem porozumieniu wzajemnem.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Odnośnie do francuskiego doniesienia z 30 maja b. r., wymieniły rządy angielski i francuski noty, w których oświadczają swoją zgodę w sprawie konieczności przywrócenia porządku na Górnym Śląsku, zanim nastąpi rozwiązanie kwestyi Górnego Śląska. Rząd angielski pragnie wyczekiwać informacyj swojego nowego komisarza na Górnym Śląsku, zanim zajmie stanowisko w kwestyi postępowania przy rozwiązaniu zagadnienia. Rząd francuski podziela to stanowisko, wyraża jednak nadzieję, że przybycie wojsk angielskich przyczyni się do przywrócenia porządku i dodaje, że przybycie nowego komisarza angielskiego umożliwi rządowi angielskiemu ocenę sytuacyi.

Prasa berlińska o niem. akcyi wojennej na G. Śląsku.

Paryż. PAT. (Havas). Jak dzienniki z Berlina donoszą, prasa berlińska omawiając operacye wojenne niemieckie na Górnym Śląsku i formalną odmowę generała Hoefera zastosowania się do żądań komisyi międzysojuszniczej, domaga się, aby komisya w Opolu powzięła natychmiast decyzyę celem uratowania kraju od grożącej katastrofy wojny domowej. „Petit Parisien" cytując powyższe głosy prasy niemieckiej dodaje: Zdaje się z wszystkiego wynikać z całą jasnością, że Niemcy chcieliby zająć okręg przemysłowy górnośląski, zanim usadowiłyby się tam na rozkaz komisyi międzysojuszniczej wojskowe oddziały ochronne, któreby mogły skutecznie przeszkodzić zamierzonej akcyi niemieckiej. Według „Figaro" rząd kanclerza Wirtha aby udowodnić, że nie chodzi mu jedynie o wywoływanie pozorów, winien sam zmusić oddziały niemieckie na Górnym Śląsku do zaniechania ataku. Zarówno „Figaro" jak i „Echo de Paris" zwracają uwagę, że okręg zagłębia Ruhr, w dalszym ciągu nadaje się do tego, aby ponosić konsekwencye za wydarzenia na Górnym Śląsku.

Niemcy gotują się do ataku na Górny Śląsk.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Sosnowca donoszą: Na Górnym Śląsku daje się zauważyć wzmożony ruch i większe przygotowanie wojenne ze strony niemieckiej. Z rejonu raciborskiego nadchodzą ustawicznie wielkie transporty artyleryi, amunicyi oraz wielkie rezerwy piechoty i kawaleryi.

Anglia udziela Niemcom pomocy zbrojnej.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą, że gen. Hoerniker zażądał podobno telegraficznie od angielskiego ministra wojny bezzwłocznego wysłania dwóch dywizyi na Górny Śląsk.

„Vossische Zeitung" donosi z Opola, że na Górny Śląsk przybyły angielskie tanki, ciężka artylerya i aeroplany.

Protest niemiecki przeciw cofnięciu wojsk koalicyjnych z Gornego Śląska.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Ambassador niemiecki złożył wczoraj protest w ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko groźbie komisyi międzysojuszniczej w Opolu, że wojska koalicyjne będą wycofane z miast przemysłowych, posiadających większość niemiecką, w razie, gdyby wojska niemieckie nie cofnęły się na określone pozycye. Poseł niemiecki otrzymał odpowiedź, że komisya koalicyjna w myśl traktatu posiada prawa przedsięwziąć wszystkie zarządzenia celem utrzymania porządku i rząd niemiecki, który zdaje się ponosić odpowiedzialność za ostatnie zajścia, niema powodu skarżyć się na stanowisko komisyi międzykoalicyjnej.

przemysłowego.

To jest prawdą. Ale nie jedyną. Nie można i nie należy — bo byłaby to bardzo zła polityka, a jeszcze gorsza pedagogika społeczna — wszystko zło przypisać jedynie jakimś tajnym, brudnym machinacyom. Tym należy przeciwdziałać z całą energią. To jednak bynajmniej nie daje powodu do zamykania oczu na szereg zjawisk, które w sumie przyczyniły się do wytworzenia obecnej zgrozą wprost przejmującej sytuacyi. Wyliczyliśmy powyżej wszystko to, czem Polska jest obdarzona, liczne jej dobra i bogactwa. Ale czy naprawdę zapisać je można na konto posiadania? Mamy bogactwa naturalne, ale czy się je eksploatuje należycie? Autarkia nasza pięknie wygląda — na papierze. Przednówek trwa u nas prawie cały rok. Mamy aparat państwowy, ale o sposobie funkcyonowania naszej administracyi można by epopeę całą napisać. W Warszawie radzi sejm suwerenny, mądre jego ustawy możnaby jednak na palcach jednej ręki wyliczyć! Rząd zaś — pożal się Boże nad jego „władzą wykonawczą". Rozporządzenia samego ministerstwa handlu, nieszczęsnego ministerstwa aprowizacyi wystarczyłyby do przeprowadzenia dowodu własnej naszej w lwiej mierze winy obecnej katastrofy.

Oto obraz sytuacyi przed rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej. Zapewne: i jej perypetye i niekorzystne dla nas często zygzaki polityki mocarstwowej przyczyniły się niemało do dzisiejszego gwałtownego spadku marki polskiej. Czy jednak nie dość powodów mamy do pessymizmu, gdy widzimy, że sam rząd centralny, który chyba doskonale o stanie sprawy górnośląskiej jest poinformowany, zachowuje się wobec niej prawieże biernie, nie spiesząc się nawet do obsadzenia tak ważnej w chwili obecnej teki ministra spraw zagranicznych?

Lekkomyślność u góry, a bezmyślność u dołu — oto stan, w jakim się znajdujemy. Czyż dziwić się wobec tego nastrojowi pessymistycznemu, ogarniającemu ludność, uciekającą na łeb, na szyję od marki polskiej? Dziwić się ludziom, którzy załamują ręce nad perspektywą nowej fali drożyźnianej, nowych, zwiększonych trosk i kłopotów?

Dokąd idziemy?

Zawrócić należy czemprędzej z tej drogi, która raczej bezdrożem dotychczas była.

Przykład iść musi z góry!

Wielkie zwycięstwo Weizmana w Ameryce

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejszy „Moment" otrzymał depeszę z Cleeveland tej treści: Konferencya krajowa syonistów amerykańskich, zwołana na nowo po ogłoszeniu manifestu prof. Weizmanna, po burzliwych dyskusyach powzięła większością głosów uchwałę wyrażającą votum nieufności Brandeisowi i Mackowi, którzy mieli zamiar odłączyć organizacyę syońską w Ameryce od wszechświatowej Organizacyi syońskiej. Wskutek powyższej rezolucyi Egzekutywa amerykańskiej organizacyi syońskiej, która była dotychczas w opozycyi do Weizmana, podała się do dymisyi.

Interpelacya w parlamencie ang. w sprawie wstrzymania imigracyi do Palestyny.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Deputowany robotników angielskich z partyi pracy, Macley, zwrócił się z zapytaniem do min. dla kolonii, czy adminstracya palestyńska faktycznie wstrzymała imigracyę do Palestyny i czy to zarządzenie pozostaje w związku z wypadkami w Jaffie w dniach 1—3 maja; czy wstrzymanie imigracyi jest skierowane przeciw robotnikom żyd., którzy w przeważającej części jako uchodźcy z Ukrainy, Polski i Litwy znajdują się w drodze do Palestyny; czy ogłoszono wniesione przez komisyę syońską (Zionist Commission) i Waad Leumi protesty przeciw odesłaniu z powrotem emigrantów z Jaffy do Tryestu, którzy przybyli na okręcie „Cornelia" i czy minister zamierza przedsięwziąć odpowiednie kroki celem zniesienia ograniczenia imigracyi?

Sekretar stanu Wood dał następującą odpowiedź: Co do pierwszych czterech pytań twierdząco; co do piątej części zapytania posła, to cała sprawa przyszłej imigracyi do Palestyny jest obecnie rozważana przez rząd Jego Król. Mości w porozumieniu z Wysokim komisarzem Palestyny. Sir Herbert Samuel 3 bm. w dniu urodzin Jego król. Mości złoży oświadczenie rządowe, w którem będzie omówioną polityka rządu ang. Jestem pewny, że izba godzi się ze mną, iż nie jest pożądanem podać do wiadomości treści oświadczenia Wysokiego komisarza Palestyny.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Komisya administracyjna uchwaliła dziś we wszystkich trzech czytaniach według referatu posła Kiernika rządowy projekt w przedmiocie zmiany niektórych postanowień statutu gminnego stołecznego królewskiego miasta Krakowa w brzmieniu następującem: Paragraf 42. Ustęp 2. Urzędowanie prezydenta trwa lat sześć, licząc od dnia złożenia przysięgi. Nadto wybiera rada ze swego grona czterech wiceprezydentów. Paragraf 48. Ustęp 1. Urząd wiceprezydentów trwa do końca tego trzechlecia, w ciągu którego zostali wybrani. Każda odnowiona rada wybiera czterech wiceprzydentów w sposób przewidziany w paragrafie 43. Paragraf 54. Magistrat składa się z prezydenta, wiceprezydentów, dyrektora magistratu, radców magistratu oraz innych urzędników. Paragraf 62. Ustęp 2. W razie nieobecności albo przeszkody prezydenta zastępują go w powyższych czynnościach wiceprezydenci w porządku przez prezydenta miasta wyznaczonym a w razie przeszkody albo nieobecności wszystkich wiceprezydentów najstarszy wiekiem radca miejski. Paragraf 85. Prezydenta miasta zastępują we wszystkich sprawach do jego zakresu działania należących wiceprezydenci, a to w porządku i w sposób przez niego oznaczony. W artykule 11 powiedziane jest, że ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Wykonanie ustawy poruczono według artykułu III. ministrowi spraw wewnętrznych. Projekt przyjęty przez komisyę zgłoszony będzie na posiedzeniu piątkowem sejmu w drodze naglącej bez przedstawienia druków.

Komisya przemysłu i handlu uchwaliła na tle wniosku posła Stapińskiego wezwać rząd, aby powołał bezzwłocznie do życia państwową radę dla przemysłu naftowego z udziałem techników delegatów robotników wiertniczych i rafineryi itd. oraz organizacyi naftowych o charaktrze społecznym i gospodarczym.

Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Dubanowicza w obecności delegata prezydyum rady ministrów obradowała nad rządowym projektem ustawy o organizacyi i zakresie działania naczelnych władz wykonawczych. Przyjęto według referatu posła Halbana 13 artykułów z pominięciem artykułu 8, dotyczącego stanowiska podsekretarzy stanu, którego tekst rząd przedstawi na zebraniu następnem.

Komisya miejska zakończyła obrady nad projektem ustawy o odbudowie miast. Referat powierzono przewodniczącemu.

Komisya administracyjna przyjęła według referatu posła dra Kiernika w trzeciem czytaniu projekt ustawy o pragmatyce służbowej.

Hr. Skrzyński ministrem spraw zagranicznych?

M. Warszawa. (Telefonem) W kołach sejmowych uchodzi za pewne, że teka ministra spraw zagranicznych zostanie powierzoną hr. Skrzyńskiemu, b. wiceministrowi a obecnemu posłowi polskiemu w Madrycie.

Generał Sikorski następcą ministra Sosnkowskiego?

M. Warszawa. (Telefonem) Wedle informacyi z kół politycznych na wypadek ewentualnego ustąpienia ministra wojny gen. Sosnkowskiego, ma stanie teka ta oddaną gen. Sikorskiemu.

Przesilenie w Austryi trwa.

Antysemici nad grobem. — Koalicya grozi obsadzeniem Gracu, Solnogrodu i Insbruka.

L. Wiedeń. (Telefonem). Przesilenie rządowe w Austryi trwa niezmiennie. Liczą, że załagodzenie przesilenia nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Wszechniemcy styryjscy trwają uporczywie przy zamiarze przeprowadzenia w Styryi dnia 3 lipca br. plebiscytu w sprawie przyłączenia się do Niemiec. W stronnictwie chrześcijańsko-społecznych rozłam pogłębia się coraz bardziej. Na odbytej wczoraj konferencyi tego stronnictwa ostrzegał jeden z jego przywódców dr Seipel, że stronnictwo znajduje się nad grobem swym.

L. Wiedeń. (Telefonem) Według doniesień z Pragi odbywają się między sprzymierzonymi naradzy w sprawie obsadzenia przez wojska francuskie Gracu, Solnogrodu i Insbruka, w razie gdyby ruch na rzecz przyłączenia się do Niemiec nie ustał w Austryi.

Rozdział złota banku austro-węgier. pomiędzy państwa sukcesyjne.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że kwestya rozdziału 50 milionów koron w złocie banku austro-węgierskiego została w ten sposób rozwiązana, że Czechosłowacya otrzyma z tego 15 i pół miliona koron w złocie, Jugosławia 7 milionów, Polska, Rumunia i Włochy otrzymać mają razem 25 milionów, Austrya i Węgry otrzymają 7 i pół miliona. Po odciągnięciu zaliczki otrzymają te dwa ostatnie państwa 1 i trzy czwarte miliona.

Francuska Izba deputow. przyjęła ratyfikacyę traktatu w Trianon.

Paryż. PAT. Havas donosi: Izba rozpoczęła dzisiaj dyskusyę nad ratyfikacyą traktatu z Trianon. Posiedzenie rozpoczęło się w obecności Brianda. Sprawozdawca zaproponował ratyfikacyę traktatu. Następnie przemówił poseł Margaine i oświadczył, że traktat z Trianon, tak samo, jak traktat w Saint Germain nie daje gwarancyi trwałego pokoju w Europie środkowej. Tak jak w Austryi, zostały także i na Węgrzech przecięte ważne gospodarcze czynniki. Mowca podkreślił w szczególności podział Banatu i zwrócił się następnie przeciwko ogólnej polityce aliantów w Europie środkowej, która ulega wahaniom. W nowej Austryi powstało zniechęcenie z powodu niedostatecznej pomocy aliantów i wywołało zgubną politykę za przyłączeniem do Niemiec, która prowadzi od jednego plebiscytu do drugiego. Na Węgrzech nie podano ręki elementom demokratycznym, które zainaugurowały właśnie francuską politykę. Mowca przypomina, jak został przyjęty generał Franchet d'Esperay. Margaine zwraca się również przeciwko polityce przyjaznej Habsburgom, która jest uprawianą w pewnych kołach, a która zmierza do odnowienia starej monarchii. Mowca życzy sobie ścisłego zbliżenia nowo powstałych państw, do czego Francya musi dać inicyatywę. Musi być stworzony nowy porządek w Europie środkowej, który może być tylko porządkiem wspólnoty na podstawie demokracyi (oklaski). W czasie mowy posła Margaine Briand dwa razy zabierał głos; po raz pierwszy kiedy poseł mówił o kołach francuskich, które uprawiają politykę przychylną Habsburgom i gdy wspomniał o pogłosce, że ks. Sykstus spotkał się z byłym cesarzem Karolem przed wyjazdem tego ostatniego na Węgry.

Na popołudniowem posiedzeniu przyjęło ratyfikacyę traktatu w Trianon 478 głosami przeciw 74.

Oświadczenie Churchilla w sprawie polityki palestyńskiej.

Zurych. (Ż. C. P.). W wywiadzie, udzielonym w Londynie dnia 2 b. m. wydawcy żydowskiej centrali prasowej, upoważnił minister Churchill swego interlokutora do ogłoszenia oświadczenia, że jest stanowczym zamiarem Anglii przeprowadzić konsekwentnie ustaloną w mandacie politykę w sprawie utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

*

Z Londynu donoszą:
Minister Churchill nie wygłosił zapowiedzianej na 2 b. m. mowy swojej w angielskiej izbie gmin o polityce brytyjskiej na bliskim i centralnym Wschodzie, gdyż nie otrzymał na czas pewnych informacyj finansowych, potrzebnych dla ustalenia budżetu dodatkowego, mającego zostać przedłożonym parlamentowi. Odbyło się natomiast ważne posiedzenie gabinetu w obecności ekspertów dyplomatycznych i wojskowych, na którem omówiony został cały kompleks kwestyi wschodniej. Doświadczenia zebrane przez Churchilla podczas jego podróży, przyczyniły się, jak słychać, do znacznej zmiany zajętego ostatnio przez rząd angielski stanowiska w tej kwestyi. Rząd brytyjski jest obecnie zdecydowany dążyć z całą energią do wykonania traktatu w Sevres i ewentualnie nawet zrzec się proklamowanej na ostatniej konferencyi londyńskiej neutralności w wojnie grecko-tureckiej.

Stanowisko Hardinga wobec syonizmu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Nowego Jorku donoszą: Prezydent Harding nadesłał komitetowi nowojorskiemu, który przygotowywał przyjęcie na cześć delegacyi syońskiej, przybyłej do Ameryki, pismo określające stanowisko prezydenta wobec syonizmu. Prez. Harding wyraża w owem piśmie swoje pełne szczerej przyjaźni zainteresowanie dla ruchu syońskiego. Kto śledzi obecne wysiłki narodu żydowskiego, ten zrozumie, że naród żydowski odzyska swoją historyczną siedzibę narodową. Prezydent zapewnia o swojej nieustającej sympatyi dla tak gorliwej działalności syonizmu.

Wspaniały dar Rady miasta Filadelfii dla Keren Hajesod.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Delegacya syońska zwiedziła Filadelfię, gdzie przybycia jej oczekiwała 50-tysięczna publiczność żydowska. Dr. Weizmann, Ussyszkin i Nojdicz otrzymali obywatelstwo honorowe Filadelfii. Na mitingu masowym w sprawie Keren Hajesod obecnym był także burmistrz Filadelfii, który doniósł o uchwale Rady miasta Filadelfii wspierania Keren Hajessod. W myśl tej uchwały wyasygnowano z funduszów miejskich kwotę pół miliona dolarów dla Keren Hajessod.

Loże „Bnei Brith" w Anglii i Niemczech biorą udział w odbudowie Palestyny.

Manchester. (Ż. B. K.). Obradująca tu 20. konferencya doroczna niezależnej loży Bnei Brith, w której brało udział 100 delegatów wszystkich lóż, uchwaliła jednogłośnie rezolucyę stwierdzającą, że loża identyfikuje się z światowym ruchem syońskim i uważa odbudowę siedziby narodowej w Palestynie jako jedno z najważniejszych swych zadań.

Berlin. (Tel. wł.). Generalny komitet niezależnej loży Bnei Brith w Niemczech uchwalił współpracować z organizacyą syońską oraz z innemi żydowskiemi organizacyami zainteresowanemi w pracy palestyńskiej. Komitet wzywa wszystkie loże niemieckie do brania udziału w akcyi około odbudowy Palestyny.

Żabotyński o Herbercie Samuelu.

Londyn. (ŻBK.). Dnia 1 bm. odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe, poświęcone zajściom w Jaffie. Zgromadzeniu przewodniczył p. Józef Kohen.

Między innymi wystąpił z dłuższem przemówieniem W. Żabotyński. Przemówienie to specyalnie było poświęcone osobie Herberta Samuela. Wysoki komisarz — oświadczył Żabotyński — nie zasługuje wcale na to odniesienie się, jakie można wśród pewnych kół żydowskich zaobserwować. Popełnił on tylko ten błąd, że zastosował wobec zbrodniczych żywiołów antysemickich zbyt łagodne środki. Nie mniej jednak wyrażamy mu nasze głębokie zaufanie właśnie przez wykazanie mu popełnionego błędu.

Imieniem „Poale-Syonu" przyłączył się do protestu przeciwko zajściom w Jaffie p. Kaplan—Kaplański.

Nahum Sokołow w Paryżu.

Paryż. (Ż. B. K.). Dnia 1 czerwca przybył tu z Palestyny Nahum Sokołow.

Przed założeniem banku hipotecznego w Palestynie.

Nowy Jork. (ŻBK.). Komitet Funduszu Podwalin w Stanach Zjednoczonych rozpoczął pretraktacye z egzekutywą Jointu w sprawie wyasygnowania sumy 100 tys. funtów szterl. na rzecz mającego się założyć palestyńskiego banku hipotecznego.

Żydzi amerykańscy o rozbrojenie międzynarodowe.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Centralna konferencya rabinów amerykańskich i zjednoczonych synagog w Ameryce wydała wspólnie z katolickiemi i protestanckiemi organizacyami odezwę w sprawie międzynarodowej konferencyi dla rozbrojenia. Przeszło 100.000 listów, podpisanych przez zastępców powyższych organizacyj zostało wysłanych do rabinów i księży w Ameryce z wezwaniem do propagowania idei rozbrojenia i do zbierania podpisów dla masowej petycyi do prezydenta Hardinga w sprawie zwołania międzynarodowej konferencyi dla rozbrojenia.

O naturalizacyę Żydów w Finlandyi i Gdańsku.

Paryż. (Ż. B. K.). Porządek dzienny zbierającej się 17 czerwca Rady Ligi narodów obejmuje m. in. sprawy tyczące się Finlandyi i Gdańska. Komitet Delegacyi żyd. interweniować będzie u Rady w sprawie naturalizacyi Żydów na tych obszarach.

Nowa fala uchodźców z Ukrainy.

Paryż. (Ż. B. K.). Centrala światowej żydowskiej konferencyi ratunkowej w Paryżu otrzymała z Konstantynopola telegraficzne wezwanie o pomoc dla napływających masowo w ostatnich dniach z Ukrainy uchodźców żydowskich, którzy znajdują się w strasznej nędzy.

Listy wiedeńskie.

Borys Schatz*).

Jedna z najpopularniejszych postaci współczesnego żydostwa a najbardziej charakterystyczna z twórców naszego Jiszuwu. Artysta i organizator, fanatyk i idealista w każdym calu. Już na pierwszy rzut oka zdradza rasę. Szeroki, barczysty, o ciemnawem obliczu, jakgdyby przepalonem skwarem wschodnich puszcz, czyni Schatz wrażenie typowego Beduina, któremu jeno turbana brak i powłóczystego płaszcza do zupełnej harmonii.

Maskil z pod Wilna, który w Beduina się zmienił.

Podobnie dziwna to metamorfoza, jak przemiana tego obieżyświata o gorącej krwi artysty w solidnego dyrektora Bezalelu, który od lat piętnastu jakgdyby w ziemię wrósł palestyńską i jedną jeno myślą żyje, jedno ma wiecznie słowo na ustach i jak uparty maniak poprzez wszelkie przewroty świata całego, jedną tylko zna placówkę żydostwa: Bezalel.

Z takich typów miąższ tworzy się narodu i z takiej ziejby nowe dziś wykwita życie w Erec Izrael.

Hardy jak Litwak i fanatyk wiary, jak prawdziwy Beduin.

Gdy Schatz dzieło swe poczynał, Palestyna baśnią jeszcze była dla niedowiarków, a Jiszuw eksperymentem dla ofiarnych idealistów. W koloniach topniejąca garstka Bilowców krwią serdeczną użyźniała glebę ojczystą, a w miastach Chaluka dławiła skierki odradzającego się życia. W Jerozolimie Schatz rozbił swe namioty, a budynek Bezalelu stał się jednym z pierwszych pomników nowej architektoniki żydowskiej w Palestynie.

Bezalel i żydowska biblioteka narodowa — Schatz i Charanowitz. Z dwóch stron omal równocześnie rozpalono żagiew duchowego odrodzenia w Jerozolimie i na dwóch placówkach podłoże wyrosło Achadhamowskiego „merkaz haruach".

Odtąd Bezalel symbolem stał się narodowego odrodzenia i ośrodkiem nowej sztuki żydowskiej. U kolebki żydostwa i u rubieży dwóch kultur. Sztuka stosowana była punktem wyjścia, a stworzenie nowego stylu żydowskiego ostatecznym celem. Le style c'est l'homme. Cóż dopiero u całego narodu, rozbitego w strzępy, którego twórczość w obcych formach, a brak wspólnego podłoża duchowego tragedyą była i bólem najgłębszym żydowskich twórców?..

Na żydowskiej glebie nowy styl żydowski, Nowy po tysiącleciu europejskiej kultury, a rodzimy przez nawiązanie do zamierzchłej tradycyi pozostałych zabytków.

Lat kilka minęło, a wnet rozchodzić się poczęły te wykwity nowej sztuki po dyasporze, zachwyt budząc u jednych, ideę regeneracyi narodowej u innych, a niewidzialną przędzą snując tęsknot za ziemią ojczystą u wszystkich.

Gdy dla artystów w rodzaju Hirszenberga, Bezalel pobudką stał się nowej twórczości dla innych sztuka wyrosła była z gleby ojczystej była ożywczem tchnieniem nowego stylu. Dla chalukowców sztuka stosowana Bezalelu ostoją stała się materyalną, dla całej generacyi kolonistów błyskiem piękna rodzimego, wyległego z tej samej gleby, z którą ją idea i mocarstwo dla idei sprzęgły.

Schatz pół świata objeździł, myśl swą niezmordowanie propagując. Nazwisko jego stało się z czasem synonimem Bezalela, a Bezalel odblaskiem tej głębokiej duszy litwackiego fanatyka.

*) Z okazyi jego pobytu w Wiedniu.

Przegląd polityczny.

„Zabawa w dyplomacyę“.

„Kuryer Polski“ wydobywa na jaw sprawę, która mocno kompromituje dyplomacyę polską w opinii świata. „Kuryer Polski“ wydobywa na jaw jeszcze jeden dowód, z jak małym nakładem rozumu ks. Sapieha prowadził politykę zagraniczną polską, bo w każdym razie za wszystko, co się działo na ul. Miodowej podczas urzędowania ks. Sapiehy, on jest odpowiedzialny zarówno wobec Sejmu, jak i wobec opinii publicznej polskiej. A mianowicie rząd polski chcąc poinformować rząd północno-amerykański o stanie rzeczy w sprawie Górnego Śląska, wręczył temu rządowi dnia 11 maja notę, która grzeszy brakiem taktu, brakiem rozumu i nadmiarem naiwności. W tej nocie, a więc w dokumencie urzędowym, rząd polski urzędowo oskarża wobec Stanów Zjednoczonych państwa zaprzyjaźnione, a więc Anglię i Włochy o brak poczucia sprawiedliwości i o powodowanie się interesami materyalnymi. Odnośny passus noty brzmi: „Ponieważ wrażeniem powszechnem w Polsce jest, że rozstrzygnięcia w sprawie Gdańska, Wilna itp. itp. powzięte przez przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych, z wyjątkiem Francyi, wypływały nie z poczucia sprawiedliwości, lecz z materyalnego interesu tych mocarstw, nie jest rzeczą dziwną, iż Polacy śląscy skwapliwie chwycili za broń...“

Komentując tę niedorzeczność dyplomacyi polskiej, zauważa waszyngtoński korespondent „Times“:

„Należy stwierdzić kategorycznie, że próba ks. Lubomirskiego osłonięcia wybryku p. Korfantego gołosłownemi oskarżeniami o dawne i przepowiedniami przyszłych dowodów złej wiary u aliantów, nie pomoże sprawie Polski w opinii Ameryki. O ile zaś chodzi o rząd amerykański, nota polska może się okazać źródłem kłopotów dla jej autora“. „Brzmi to tak — konkluduje „Kuryer Polski“ — jak gdyby rząd Stanów uważał odwołanie obecnego posła polskiego w Waszyngtonie za jedyny środek usunięcia następstw tego incydentu“. My ze swej strony dodamy: Maluczko, a dowiemy się, że winę i tej niesłychanej kompromitacyi dyplomacyi polskiej ponosi — t. zw. „mocarstwo anonimowe“.

Obrady Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jak już donieśliśmy, obradował w Warszawie główny zarząd P. S. L. pod kolejnem przewodnictwem posłów Kowalskiego i Bobka oraz przy udziale delegatów wszystkich dzielnic. Prezydent Witos wygłosił referat „O sytuacyi politycznej“, w którem omówił stanowisko P. S. L., jako stronnictwa podtrzymującego politykę państwową, sprawę konstytucyi i pokoju, a wreszcie sytuacyę ogólną w związku z przesileniem. Prezes klubu P. S. L. poseł Jan Dąbski mówił o zadaniach Sejmu i o stosunku P. S. L. do innych frakcyj sejmowych. Podsekretarz stanu J. Dąbski referował sprawy sojuszów Polski, Górnego Śląska i Wileńską oraz stosunek Polski do systemów koalicyjnych. O reformie rolnej mówił dr. Łącki, o sprawach organizacyjnych poseł Bobek, a o polityce ekonomicznej poseł Osiecki. Referaty te zakończono uchwałą powierzenia zarządowi stronnictwa sprawy organizacyi prasy i biura prasowego stronnictwa. Dyskusyą polityczną oraz powzięciem szeregu uchwał zakończono obrady.

P. Joffe w roli opiekuna żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce.

Wobec zastępcy ryskiej agencyi telegraficznej „Denas“ wyraził Joffe swoje zapatrywania na obecne położenie polityczne w Europie wsch. i stosunki między Polską a Rosyą. Joffe oświadczył m. in.:

„Traktat pokojowy w Rydze nie został podyktowany przez jedną stronę, lecz opracowany został wspólnie na podstawie prawa samostanowienia narodów. Polska starała się o utworzenie niepodległego rządu Białorusi i Ukrainy. Rosya nie mogła się na to zgodzić, gdyż nie ma sensu tworzyć sztucznie nowe państwa wyłącznie według zasad etnograficznych. Musi się bowiem wziąć pod uwagę to, czy nowe państwo zdolne będzie do życia. Państwa o rozmaitych narodowościach muszą zabezpieczyć prawa swoim mniejszościom narodowym. Dlatego też wystąpiliśmy w obronie praw Żydów w Polsce“.

P. Joffemu nie do twarzy rola opiekuna żydowskiej mniejszości narodowej w Polsce, ile że o tą samą mniejszość narodową w swojem państwie wcale się nie troszczy, zaś podczas rokowań ryskich zachowywał się zupełnie bier nie wobec prób ukrócenia praw Żydów w sprawie opcyi, względnie, jak twierdzą delegaci polscy, sam nawet nie mało się przyczynił do włączenia słynnego artykułu szóstego do traktatu ryskiego.

Konflikt między Angorą a Paryżem.

Na bliskim Wschodzie wybuchł ostry konflikt nietylko między rządem angorskim a Anglią, lecz także między Kemalem paszą a Francyą. Wiadomo, że na ostatniej konferencyi londyńskiej Francya, występując przeciwko królowi greckiemu Konstantynowi, zawarła równocześnie z bawiącym wówczas w Europie ministrem spraw zagranicznych rządem Angory Bekir Samy Beyem układ w sprawie zawieszenia broni w Cylicyi. Zgromadzenie narodowe w Angorze nie chciało jednak ratyfikować układu zawartego przez Bekir Samy Beya twierdząc, że przekroczył on swe pełnomocnictwa, wskutek czego tenże zdymisyonował a następcą jego został Jussuf Kemal, bezwzględny zwolennik przymierza z bolszewikami. Kemal pasza przedłożył rządowi francuskiemu w terminowej nocie kontrpropozycye grożąc, że w razie ich nieprzyjęcia rząd angorski uważać będzie zawieszenie broni między rządem francuskim a kemalistami za zerwany. Nacyonaliści tureccy mają zamiar podjąć ofenzywę, aby wypędzić Francuzów z Cylicyi.

„Ekschange Telegraph“ donosi z Konstantynopola, że rząd francuski odrzucił propozycye kemalistów, wskutek czego rząd angorski odwołał swego posła przy generale Gourand w Bejrucie.

Z Angory zaś donoszą, że tamtejszy sąd wojenny skazał na śmierć 8 Francuzów, którzy zostali natychmiast powieszeni.

Powyższe zachowanie się nacyonalistów tureckich tłumaczy zmianę opinii jaka zaszła w ostatnich dniach co do kwestyi wschodniej we Francyi oraz objawiającą się skłonność rządu francuskiego do ewentualnych ustępstw w tym punkcie na rzecz Anglii.

Rewia Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie.

Doroczne popisy Ż. T. G. w Krakowie stanowią bezsprzecznie świetlany moment w spaczonym ruchu sportowym naszego miasta. W pracy bowiem koło fizycznego wychowania naszej młodzieży doszliśmy w Krakowie do tego stanu rzeczy, że liczba strzelonych goalów stanowi o przodownictwie i żywotności danego klubu lub Towarzystwa w dziedzinie życia sportowego. Nigdzie też jednostronność zawodów footballowych, jako jedynej widocznej emanacyi naszego sportowego życia nie występuje tak jaskrawo w całej swej beznadziejnej jałowości jak na tle dorocznych rewii Ż. T. G. Mimowoli odnosi się wrażenie jakoby program rewii Ż. T. G. był tak ułożony, by widz naocznie mógł się przekonać, że drogi, któremi się dochodzi do elastyczności, zręczności i przytomności jako przesłanek piękna i zdrowia nie zawsze prowadzą poprzez użycie siły fizycznej. To wrażenie tem silniejszem musiało być u widza, który w d. 5 czerwca br. p[illegible] się przezwyciężyć i zamiast pójść na match „Cracovia—Wisła“ udał się na plac sportowy Makkabi, gdzie z mniejszą może emocyą, lecz z większem wewnętrznem zadowoleniem przypatrywał się barwnym ewolucyom karnych zastępów Żydowskiego Tow. Gimnastycznego.

Mówimy „barwnym“ nie ze względu na niejednolitość umundurowania męskich oddziałów, lecz z uwagi na bogaty w barwie i układzie figuralny korowód, którym przy dźwiękach bardzo zresztą niewdzięcznej orkiestry rewię rozpoczęto. Zakończenie korowodu stanowiła poglądowa lekcya wolnych ćwiczeń,

---

Wojna światowa pustką i zniszczeniem owiała też Bezalel. Schatz jedyny pozostał na posterunku. Choć Dżemal Pasza bez ogródek szubienicą mu zagroził, wietrząc w nim niezagasłą resztkę palestyńskiego żydostwa i choć przez półtora lat przeszedł całe piekło więzień i kazamatów tureckich — Schatz ni o jotę się nie zmienił.

Wraz z pierwszym oddziałem wojsk angielskich wrócił do Palestyny i opustoszałą kuźnicę sztuki żydowskiej wypełnił na nowo żarem gorącej swej duszy.

Zreorganizował szkołę, oddzielając wastaty sztuki stosowanej od szkoły malarstwa i rzeźby, wprowadził nowe działy kieramiki, wyrobu kamei, miniatur i snycerstwa z kości słoniowej, a przez powstający dziś obok Bezalelu zakład litograficzny w Jerozolimie nowe otwiera perspektywy dla reprodukcyi i druków palestyńskich.

Głównem zaś dziełem Schatza doby ostatniej było muzeum żydowskie, którego podwalinę stworzyły pokaźne zbiory żydowskich zabytków z całej Europy, a zasilane ustawicznie przez grupy miejscowe we wszystkich centrach dyaspory.

[illegible] jako [illegible] przeszłości i Bezalel jako kuźnia przyszłości — oto szczyt i podwalina gmachu wzniesionego przez energię i entuzyazm tego niezwykłego fanatyka idei.

Ten też niegasnący entuzyazm i jakiś nadziemski optymizm bije z tej szerokiej, dobrotliwie uśmiechającej się twarzy. Niedarmo przyjaciele jego mówią: Za sto lat dopiero pojmie żydostwo, czem był Schatz dla naszego odrodzenia. Jego optymizm duszę uratował palestyńskiego żydostwa, a jego maniactwo nosi na sobie znamię szczytnego apostolstwa.

Lat piętnaście minęło pracy narodowej Schatza, a to co wczoraj zbytkiem wydać się mogło bezdomnego narodu, dziś po San Remo koniecznością jest dziejową i wiekopomnym czynem.

Narodowy język i zaczątki rodzimej twórczości spajać poczynają w Erec Izrael napływające z wszech stron tłumy żydowskie, a atmosfera palestyńskiej kultury owiewać poczyna żydostwo świata całego a dyasporę i Jiszuw spajać w jednolity organizm odradzającego się narodu.

*

Czem jest sztuka żydowska?

Siedzimy w atelier Lazara Kreslina i Schatza [illegible], wracającego z nowej wędrówki po Europie na swój posterunek w Jerozolimie.

Czy istnieje sztuka żydowska? Gdzie źródło sztuki narodowej i w czem jej kryteryum? Każdy z obecnych inne wypowiada zdanie, a dręcząca zagadka jak chmura tłoczy tę grupę artystów żydowskich.

Wilhelm Wachtel lat dziesiątki strawił w rozpaczliwym wysiłku, chcąc duszę żydowską zakląć w niezliczone owe szkice i obrazy, a choć dziś o żydowskiej sztuce przekonywująco przytacza argumenta, czujemy wszyscy, że sztuka jego jeno strzępy odsłania golusu, a daleką jest od misteryum odradzającego się narodu.

Synowie my wiecznych przemian — prawi Abel Pan, malarz palestyński o jasnem obliczu Słowianina, a z słów jego entuzyazm bije twórczej duszy, która przystań znalazła w rodzimej glebie.

Synowie my bólu wiecznego — wtóruje Henryk Hochman, a w słowach jego słychać echo rozpacznych uderzeń o dłuta, starającego się z martwych brył wyciosać tajniki żydowskiej duszy.

Czy istnieje sztuka żydowska? — toczy się dalej rozmowa, a z przelicznych płócien

wykonanych przez 300 ćwiczących z wielką sprawnością i przeważnie z należytem zrozumieniem dla wpływu pojedynczych ruchów na organizm ludzki. Z pośród następnych ewolucyi oddzielnych zastępów na szczególną wzmiankę zasługują ćwiczenia pań maczugami, wykonane z muzycznym podkładem walca a z nadzwyczajnem odczuciem rytmu. Niemniej oryginalne w pomyśle, a piękne w przeprowadzeniu były ćwiczenia wolne uczenic laskami i wiązkami, rozłożone na trzy kolumny, z których środkowa ćwiczy na obwodzie koła. Samorzutnym zaś jak zawsze objawem były niemilknące oklaski, towarzyszące wolnym ćwiczeniom dzieci. (100), wykonanym również przy wtórze muzyki (och ta muzyka!..) Porywającemi były tu dziarskość i wdzięk postawy, zdumiewającą jednolitość kroku i równoznaczność obrotu, a zastanawiającym wkład pracy nauczyciela. — Na ogół odnosiło się wrażenie, że poprzez luźne i w żadnym na pozór organicznym związku nie stojące wolne względnie obrazowe ćwiczenia pojedynczych oddziałów przecież przebija się pewna myśl przewodnia, będąca wyrazem tendencyi kierownika do prowadzenia nauki gimnastyki po linii intenzywnego zastosowania melodyi jako najskuteczniejszego regulatora gestu i ruchu.

Po pauzie nastąpiły ćwiczenia pojedynczych zastępów na przyrządach. Na wyróżnienie zasługują trudne, lecz z męską cechą wykonane ćwiczenia pań na poręczach, skombinowane ćwiczenia uczenic na koniu w szerz, a wreszcie przeskoki okroczne zastępu uczniów na kozle bez odskoczni. Pocieszającym objawem jest stały wzrost cyfrowy tego zastępu, który mieści w sobie pierwszorzędny gimnastyczny materyał. Okolicznościowo zaś, niech nam wolno będzie zwrócić uwagę Panom kierownikom na nieszczęśliwy układ programu, błąd stale na dotychczasowych popisach Ż. T. G. się powtarzający, a stawiający widza przed niemożliwem do pokonania zadaniem. Na ćwiczeniach wykonywanych równocześnie na kilku przyrządach, ustawionych w większej od siebie odległości nie można należycie skupić uwagi, co w skutku wywołuje niezadowolenie u widza. Jest to też również ze szkodą dla ćwiczących, którzy — jak na ostatniej rewii zastęp panów — zmuszeni byli prawie że bezpośrednio po siłowych ćwiczeniach na wysokich poręczach przejść do niemniej silnie serce atakujących ewolucyi na drążku. Zdaje się, że tej okoliczności, a może i wpływom nadmiernego upału przypisać należy, że te ostatnie nie wypadły według ustalonej przedwojennej tradycyi. Jedynie kierownicy p. Kahane i Rubinstein stali na wysokości zadania, zbierając rzęsiste oklaski tak za swe poza normę przeciętności wychodzące produkcye, jak i za ofiarną pracę w przygotowaniu ćwiczeń rewii.

Zakończenie rewii stanowiły piramidy pań na ziemi i koniu wykonane według pomysłu kierownika Kahanego z wdziękiem i precyzyą. Licznie zgromadzona publiczność, wśród której zauważyć można było pp. prezydenta Rady Wyznaniowej Dra Rafała Landaua, Prezesa „Bnei Brith" Dra Leona Adera, Delegatów Komitetu Pomocy Żydów Polskch Dra Michlina i Dr. Syrkin, Prezydyum Centralnego Komitetu Organizacyi Syońskiej pp. Dra Wahrhaftiga, Dra Feldbluma, Dr. Hilfsteina i Dra Zimmermanna, żywo oklaskiwała każdy punkt programu dając wyraz swej gorącej sympatyi dla Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie.

---

pracowni Krestnia wydzierają kulturą wieków znaczone sylwety chasydów, rabinów i staroświeckich typów, jakgdyby w cichej zadumie łowiąc szept nowej ery, podczas gdy twórca ich uśmiecha się jeno zlekka. Za dni kilka wraz z Schatzem wybiera się do Bezalelu, a tam czynem dokaże, czego słowo wypowiedzieć nie zdoła.

Zmrok zapada, a rozliczne portrety i ludzie w tajemniczą zlewają się całość. Jakgdyby smutek czaił się w przymglonych oczach tych martwych postaci przeszłości a z poszumu wielkiego miasta cichą rezygnacyą spływał na tę gwarzącą grupę artystów żydowskich, za żydostwem owem tęskniących artystów...

Jeden Schatz jaśnieje zwyczajnym swym uśmiechem. Kilkoma słowy jeno kreśli cuda zachodu słońca nad Jeruszalaim, a z prostych słów jego dysze żar rodzimej żydowskiej duszy.

Szczęśliw! Bólu nie zaznał golusowego twórcy, gdyż życiem swem zagadkę rozwiązał żydowskiej sztuki — wzósł w glebę ojczystą.

Z. F. Finkelstein.

Z ruchu syońskiego.

Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej w Polsce, Oddział dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie zwraca po raz ostatni uwagę, że dotychczasową akcyę szeklową należy bezwarunkowo natychmiast zlikwidować i najpóźniej do 10 bm. wysłać wszelkie zebrane na ten cel pieniądze przy równoczesnem telegraficznem zawiadomieniu o tem. Szekle, które wpłyną do Sekretaryatu po 10 bm. tracą prawo wyborcze na XII. Kongres.

ZGRZYTY.

Równouprawnienie.

Wolne posady są do objęcia w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej za okazaniem świadectwa chrztu. (Vide ogłoszenie w Akademii Handlowej, ewent. porównaj z ogłoszeniem w nrze 44 Dz. Ust. Rzplt. Polskiej konstytucyą).

Gdy chcesz prywatną zakończyć balladę,
(Bez deputatów tracisz reszki tchu!)
To przyjaciółką moge dać ci radę,
Gdy notabene masz
Metrykę chrztu.

Napisz podanie na gładkim papierze
Że urzędnikiem chcesz być tam lub tu,
A będziesz piął się w intratnej karyerze,
Jeśli przedłożysz swą
Metrykę chrztu.

Chcesz sądownictwo poznać lub podatek,
Od losu dostać miły billet-doux,
Chcesz dzierżyć pióro kryminalnych kratek,
Załącz w podaniu swą
Metrykę chrztu.

Chcesz mieć pensyjkę i obrywki sute,
Pędzić byt pośród komisyjek stu
I kartę życia przebić raz adutem,
Załącz w podaniu swą
Metrykę chrztu.

Pierwszy wśród pierwszych z owym dokumentem,
Bez niego daj się pogrzebać co tchu,
Albo się miły druhu ugryź w piętę
Bo cóż ty znaczysz bez
Metryki chrztu?..

Tylko, gdy miłość wiedzie cię podniebnie
I masz z uroczą Polką rendez-vous,
Wtedy zupełnie już ci niepotrzebna
Metryka chrztu!..

Maksymilian Koren.

KRONIKA.

Kraków, 9 czerwca.

— Pod adresem Rektoratu Wszechnicy Jagiell. Pan sekretarz krakowskiej Wszechnicy jest darwinistą aż nadto ortodoksyjnym, stosuje bowiem prawo selekcyi nawet tam, gdzie ono nie przynosi żadnej korzyści nikomu. Pan sekretarz jest na Żydów niełaskaw — i dlatego nie pozwala żydowskim stowarzyszeniom akademickim na wywieszanie ogłoszeń na murach Wszechnicy, pan sekretarz nie lubi Żydów — i dlatego nie uznaje istnienia redakcyi „Nowego Dziennika". Onegdaj bowiem cała prasa krakowska otrzymała odezwę Rektora do młodzieży akademickiej, cała prasa z wyjątkiem „Nowego Dziennika". Czy p. sekretarz myśli, że sprawa, o której odezwa traktuje, a która jest nieco podbarwiona krwią żydowską, nie obchodzi Żydów? Albo może p. sekretarz wcale nie myśli? Jeśli zachodzi przypadek pierwszy, to zapewniamy p. sekretarza, że się myli, a jeśli drugi — bardzo żałujemy, że osoba tak znaczne zajmująca stanowisko nie zadaje sobie trudu wykonywania funkcyi zwanej pospolicie myśleniem. Żałujemy tembardziej, ile że znany z lojalności rektorat Wszechnicy Jag — jesteśmy tego pewni — napewno takich instrukcyi p. sekretarzowi nie daje. Okazuje się więc, że tam gdzie brak jest myśli, potrzeba instrukcyi. O to się zwracamy niniejszem do Szan. Rektoratu, który niewątpliwie pouczy p. Ottomana o obowiązującej go lojalności wobec żydowskich pism i żydowskich akademików.

O DARY NA „FUNDUSZ PODWALIN".

Z koł kierownictwa „Keren Hajesod" dowiadujemy się, że w myśl uchwały powziętej na zgromadzeniu kobiet żydowskich w sali Kahału a wzywającej do składania ofiar w kosztownościach na rzecz „Funduszu Podwalin" — zorganizowano Komitet Pań, które mają na zadanie odwiedzanie kobiet żydowskich dla ułatwienia im spełnienia obowiązku narodowego. Akcya ta rozpoczęta już przed kilku dniami daje, jak się informujemy, doskonałe wyniki, delegatki jednak częstokroć narażone są na znaczną stratę czasu ponieważ większość pań, nie będąc uprzednio powiadomioną o przybyciu delegatek, nie jest należycie przygotowa-

na ich przyjecie. — W interesie pomyślnego i szybkiego przeprowadzenia wszczętej akcyi winny panie żydowskie, nie czekając na zawiadomienia, których się ze względu na koszta rozsyłać nie będzie, przygotować te dary, które zamierzają złożyć na ołtarzu odbudowującej się Ojczyzny.

— W sprawie rekwizycyi na rzecz wojska. Magistrat komunikuje: Z uwagi na okoliczność, że w myśl ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych, pretensye o niewypłacone dotąd wynagrodzenia za świadczenia wojenne (rekwizycye) dokonane na podstawie wspomnianej ustawy o ile nie zostały już zgłoszone w Intendanturze D. O. G. winny być zgłoszone pisemnie przy dołączeniu dowodów rekwizycyjnych do dnia 15 czerwca 1921 do Okręgowej Komisyi Rekwizycyjnej w Krakowie przy Intendanturze O. Generalnego.

Zaznacza się, że rozporządzenie niniejsze dotyczy tylko roszczeń o wynagrodzenie za rekwizycye na rzecz Wojsk Polskich, nie dotyczy zaś wcale roszczeń o wyneagrodzenie za świadczenia i szkody (straty) wojenne z czasów wojny światowej dla tych bowiem roszczeń tudzież dla wszelkich roszczeń z tytułu szkód wojennych, kompetentnymi są w myśl ustawy z dnia 10 maja 1919 r. Nr 41—298 DP. P. P. właściwe miejscowe Komisye szacunkowe.

— Z teatru żydowskiego. Dziś odbędzie się premiera „Pustej karczmy" Pereca Hirschbeina. Jest to sztuka ludowa, sięgająca znacznie głębiej w psychę ludu, niż podobne utwory Anzengrubera, Raymunda i innych. Ogromnie malownicze tło akcyi, nieskiełznana, na oryginalnych pierwiastkach oparta miłość Icka, czarujący romantyzm niezwykle interesującej sylwetki Mety, dzikość i zawadyacka natura ludu — każą zaliczać tę sztukę do najwybitniejszych w repertuarze żydowskich sztuk.

Artyści łódzcy i krakowscy, którzy z tak dobrym wynikiem zdawali wśród nowych stosunków egzamin artystycznej dojrzałości na „Dybuku", pracują z równą sumiennością nad „Pustą karczmą". Sztukę prowadzą pomysłowi reżyserzy pani Ania i p. Rabinowicz, którzy po dwudziestu kilkunastu próbach występują z dramatem Hirschbeina. Dekoracye pochodzą z pracowni artysty-malarza p. Czaplickiego, świetnego ilustratora sztuk w „Bagateli".

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Dziś 9-go czerwca po raz czwarty „Nerwowa awantura" G. Zapolskiej. Jutro, piątek „Nerwowa awantura", Bilety przy kasie „Bagateli" cały dzień.

— Wielki recital poezyi futurystycznej w teatrze im. Słowackiego odbędzie się w sobotę d. 11 czerwca o godz. 11 wieczór. Oprócz futurystów: Tytusa Czyżewskiego (autora „Zielonego oka"), Brunona Jasieńskiego (autora „Buta w butonierce"), Stanisława Młodożeńca (autora „Kresek i futuresek") udział w koncercie wezmą artyści tej miary co p. Irena Solska-Grosserowa oraz pp. Janusz Strachocki (art. warsz. Teatru Polskiego) i Zygmunt Nowakowski (art. teatru im. Słowackiego). Zwłaszcza debiut p. Solskiej po raz pierwszy w Krakowie w zupełnie nowej roli — odtwórczyni poezyi futurystycznej, której występy na 4-ech wieczorach futurystów krakowskich w warszawskiej Filharmonii odbiły się głośnym echem w prasie tamtejszej, rozbudził w szerokich kołach artystycznych ogromne zainteresowanie. Bilety sprzedaje codziennie kasa teatru im. Słowackiego.

— Jednodniówka futurystów. Manifesty futuryzmu polskiego. Wydanie nadzwyczajne na całą Rzeczpospolitą Polską. Kraków, czerwiec 1921.

Pod tym tytułem ukaże się w tych dniach pierwsza gazeta, zawierajca: podstawowe manifesty futuryzmu polskiego w sprawie natychmiastowej futuryzacyi życia, poezyi, teatru, krytyki i ortografii; ostatnie poezye Czyżewskiego, Jasieńskiego, Młodożeńca, Sterna; autokrytyki wybitnych futurystów; artykuły dotykające wszystkich dziedzin życia i sztuki i in. Cena egzemplarza w celach popularyzacyjnych 30 mk. Do nabycia w księgarniach, biurach dzienników, kioskach i u roznosicieli.

— Strejk służby hotelowej. Jak już donosiliśmy, toczyły się przez szereg dni pertraktacye między przedstawicielami restauratorów a organizacyą zawodową kelnerów, która domagała się podwyżki płac oraz uregulowania również stosunku pracy i płacy służby restauracyjnej i hotelowej. Przedstawiciele restauratorów sprzeciwili się jednakowoż obejmowania przez organizacyę kelnerów spraw służby. Ostatecznie zatarg między kelnerami a restauratorami załatwiono ugodowo, natomiast służba hotelowa wystąpiła wczoraj z szeregiem żądań natury ekonomicznej. Żądania służby sprowadzają się do: 1) ośmiogodzinnego dnia pracy, 2) wprowadzenia mężów zaufania organizacyi służby, 3) przyjmowania służby tylko za pośrednictwem organizacyi zawodowej i 4) znacznej podwyżki płac, która przeciętnie wynosić ma 16.000 mk miesięcznie, przyczem służba zastrzega sobie nadal prawo pobierania napiwków. Na żądania te właściciele hoteli się nie zgodzili, wobec czego wczoraj wybuchł strejk służby we wszystkich hotelach krakowskich.

W interesie podróżnych życzyć należy, aby strony sporne najszybciej znalazły drogę do porozumienia.

— Matka z dzieckiem rzuca się w fale Wisły. Wczoraj około godz. 4 popołudniu rzuciła się do Wisły z brzegu podgórskiego obok Starego Mostu kobieta nieznanego nazwiska z dzieckiem na ręku. Rybakom udało się wyłowić tylko kobietę, dziecko natomiast utonęło. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po zastosowaniu doraźnej pomocy zdołał desperatkę przywrócić do życia, poczem zarządził odstawienie jej karetką do szpitala św. Łazarza.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa wczoraj 31-letnia służąca Katarzyna Jamroga, która zstępując ze schodów domu l. 4 przy ul. Grodzkiej upadła tak fatalnie, że rozcięła sobie czaszkę. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że mózg jest na przestrzeni całej półkuli odsłonięty. W stanie ciężkim odwieziono ofiarę wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— Fatalny upadek. Wczoraj o godz. 7 wieczór 25-l. praczka Anna Straszewska (Krowoderska 30) idąc z nożem w ręku upadła tak nieszczęśliwie, że nóż głęboko się wbił w prawe biodro. Ciężko ranną odstawiono karetką pogotowia do szpitala.

— Włamanie. Aresztowano Piotra Kornefała, który włamał się do kancelaryi składu węgla Hechta przy ul. Pawiej i skradł garderobę i zegarek łącznej wartości 30.000 mkp. Nadto Kornefał w towarzystwie niewyśledzonego wspólnika usiłował włamać się tej samej nocy do składu nafty przy ul. Pawiej 10, lecz został spłoszony przez dozorcę.

— Złodziejska sukienka. W ręce policyi wpadła Blima Taublieb (l. 24) która w składzie sukna Dawida Monderera, Grodzka 37, pod pozorem kupna skradła sztukę materyi wełnianej wartości 50 tysięcy marek. Kradzież jednakże zauważono, złodziejkę przytrzymano a po odebraniu jej łupu oddano w ręce policyi. W czasie rewizyi osobistej stwierdzono, że sprytna złodziejka miała specyalnie uszytą suknię, która pozwalała na ukrywanie wielkich ilości skradzionych rzeczy.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Lady Frederic".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek: „Wilhelm Tell".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek: „Nerwowa awantura".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Czwartek: „Juszi tańczy".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Czwartek: „Pusta karczma".

Z kraju.

Błp. JAKÓB LIDZKI.

W drodze z Warszawy do Wilna zachorował i zmarł we Wilnie znany nakładca żydowski, Jakób Lidski. Zmarły przyczynił się w znacznej mierze do rozpowszechnienia żydowskiej książki, był też pierwszym który wydawał broszury, przeznaczone dla robotników żydowskich. Założył on wydawnictwo „Progres", w którem pod redakcyą A. Reisena, wydawał najznakomitsze utwory literatury europejskiej. Prócz tego wydawał też dzieła pisarzy żydowskich jak Pereca, Szolema Alejchema, Asza, Mendele, Mechor Sefarin i in. W ostatnim czasie założył wydawnictwo „Jidisz", które wydawało wiele utworów oryginalnych i przekładów. Zmarły pozostawił w testamencie znaczne sumy na cele filantropijne i narodowe.

Żydowscy żołnierze będą zwolnieni od pracy we święta. Jak się dowiadujemy, wydało ministerstwo spraw wojskowych rozporządzenie, mocą którego wszyscy żołnierze żydowscy zostaną zwolnieni od pracy w oba dnie świąteczne (niedziela i poniedziałek) o ile obowiązki służbowe na to zezwolą.

Agitacya bojkotowa w Poznaniu. Dnia 5 bm. odbył się wiec, zwołany przez tzw. Ligę Obrony interesów Polski, na którym wystąpili „gościnnie" pos. Sokolnicka i Lewandowski. Pos. Sokolnicka dowodziła, że „Żydzi szerzą zamęt społeczny i gospodarczy, rozmyślnie psując naszą walutę i nasze sprawy zagranicą. Są sprawcami ruchu antyreligijnego i niemoralnego, jednym słowem są groźnem niebezpieczeństwem".

Pos. Lewandowski natomiast inne tony palił, a to, że „żołnierze nasi, podczas walk bolszewickich, zabijani byli przez Żydów w Wilnie, Białymstoku, Pińsku i t. d. Ale za to żądają Żydzi praw wyjątkowych dla siebie, posłowie Żydzi w Sejmie są na tyle bezczelni, że chcą specyalnego ministra dla spraw żydowskich, urzędowego zniesienia niedzieli (ale pozostawienia szabasu!) etc." Oczywiście bojkotowo-pogromowemu tonowi przemówień poselskich odpowiadały uchwały i rezolucye wiecu.

Ze świata.

Einstein doktorem honoris causa uniwersytetu w Princeton. Uniwersytet w Princeton w Ameryce nadał prof. Einsteinowi tytuł doktora honoris causa. Uroczystość promocyi odbyła się w obecności sześciu prezydentów amerykańskich wszechnic oraz wielu uczonych. Prezydentem uniwersytetu w Princeton prof. Hibben przywitał gościa przemówieniem w języku niemieckim, sławiąc „nowego Pytagorejczyka, którego wiedza postawiła w jednym szeregu z Maxwellem, Newtonem i Gallileuszem" i wspomniał, że Einstein z odwagą godną człowieka kultury potępił inwazyę niemiecką w Belgii. Po przemówieniu nastąpiła promocya w jęz. łacińskim.

Dział gospodarczy.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Ożywienie w przemyśle, jakie niespodziewanie nastąpiło ubiegłego tygodnia, trwa w dalszym ciągu. Na ruch ten wpływa przyjazd licznych kupców z Małopolski, Wołynia i Wileńszczyzny, którzy czynią znaczne zakupy na różne wyroby łódzkie, a przeważnie na szewioty, kolumbie, oraz materyały na bluzki. Skutkiem znacznego popytu, ceny tych artykułów dalej podskoczyły.

W niemałym stopniu przypisać należy obecne ożywienie podjętym przez rząd, na skutek starań odnośnych przemysłowych sfer łódzkich, środkom celem zamknięcia granicy dla tych samych artykułów, które przed miesiącem jeszcze stanowiły dla wyrobów przemysłu łódzkiego dość groźną konkurencyę, dalej utworzenie się w Wołyńskiem na granicy Rosyi Sowieckiej kilku „drzwiczek", którędy za cichą zgodą władz sowieckich, przeszmuglowanych zostaje wiele towarów łódzkich. W nadziei, iż „drzwicki" staną już zawsze otworem, kupcy tamtejsi zakupili ogromne transporty towarów w Łodzi, aby je móc w odpowiedniej chwili przetransportować do Rosyi Sowieckiej. Jeśli do powyższych dodamy jeszcze pogłoski, uporczywie obiegające wśród przemysłowych sfer łódzkich, iż z dniem 1-go lipca br. zarząd kresów wschodnich przekazany zostanie władzom cywilnym, które pozwolą na wolny handel między Polską a Rosyą Sowiecką, otrzymamy całokształt przyczyn, które złożyły się na ożywienie handlu w Łodzi w ostatnich dwuch tygodniach.

Spekulacya marką polską w Wiedniu. Spekulacya marką polską, niezmiernie rozwinięta na gruncie wiedeńskim, poczyna wydawać swe gorzkie owoce: W dniu 30 maja br. zawiesił wypłaty dom bankowy p. f. Ignacy Neumann, zajmujący się przeważnie tranzakcyami walutowemi. Skupowanie marek polskich przez banki wiedeńskie datuje się od chwili zawarcia preliminaryów pokojowych w Rydze, gdy wskutek zwycięstw polskich spodziewano się znacznej zwyżki. Jak wiadomo, na skutek dalszych wypadków nadzieje te zawiodły, marka nasza ustawicznie spadała i banki wiedeńskie, spekulujące a la hausse, znalazły się w bardzo trudnej sytuacyi finansowej, będąc nadmiernie zaangażowane w markach polskich. Passywa banku Ign. Neumanna wyno-

... około 45 milionów koron, posiadane zapasy marek polskich zostały sprzedane drogą egzekucyi, co wywołało dość poważny spadek marki. Zniżka ta jednak nie ma podstaw bardziej ogólnych, należy więc uważać ją za chwilową, choć z drugiej strony dzienniki przepowiadają dalsze bankructwa i wspominają już o trudnościach płatniczych dwuch banków austryjackich.

Doniesienia powyższe świadczą jak nieusprawiedliwione są oskarżenia, jakoby jedyną przyczyną spadku marki polskiej była zagranica. Okazuje się, że i tam miano nadzieję, że lokata w markach polskich przyniesie zyski, grano na zwyżkę. Spekulacya ta jednak okazała się zwodniczą wobec późniejszych wypadków politycznych i trwale istniejącego chaosu gospodarczego u nas. Przewidywane wielkie rozmiary bankructw dowodzą, że zagranica miała do marki polskiej większe zaufanie, niż nasze sfery finansowe, które się dotąd na zwyżkową spekulacyę marką polską nie zdobyły.

Reglementacya przywozu i wywozu towarów włókienniczych. Przepisy, dotyczące reglementacyi przywozu i wywozu towarów włókienniczych, wydane przez Główny Urząd przywozu i wywozu w Warszawie, mogą interesowani przeglądać w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

Wstrzymanie przywozu skór. Okręgowy Urząd przywozu i wywozu w Krakowie nadesłał Izbie handlowej i przemysłowej następujące uwiadomienie:

„Wobec zwiększenia krajowej produkcyi skór podeszwowych, chromowych i juchtów oraz zapełnienia rynku przez wprowadzenie dużej ilości skór z zagranicy, Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie polecił nadal wstrzymać przywóz skór podeszwowych, chromów i juchtów, oraz przywóz obuwia zwyczajnego.

Podając o tem do wiadomości zaznacza się, że będą uwzględniane sprawy przywozu tych skór, które zostały już przez Firmy opłacone, jeżeli będą przedstawione dowody stwierdzające zapłatę włącznie do 14. czerwca br.

Po upływie oznaczonego terminu żadne reklamacye uwzględniane nie będą. Przywóz gemz, zamszowych, lakierów i wyrobów z nich w dalszym ciągu podlega kompetencyi jedynie Warszawskiego Okręgowego Urzędu na zasadzie poprzednio wydanych instrukcyi Gł. Urzędu“.

Zwrot koni dla Polski. Za zarekwirowane w czasie wojny konie zobowiązały się obecnie Niemcy zwrócić Polsce 35.100 koni. **Pierwsza partya nadejdzie do Polski w październiku br. ostatnia w grudniu 1923 r.**

Podrożenie kart okrętowych. W ostatnich dniach Towarzystwa żeglugowe, działające w Warszawie, podwyższyły ceny sprzedawanych tutaj kart okrętowch. **Zamiast 140 dolarów, żądają obecnie 170 dolarów za kartę okrętową do Ameryki. Podobnież zdrożały karty okrętowe do Kanady, ze 118 dolarów na 161 dol. Ci jednak, którzy wykupili już dawniej karty okrętowe, albo nawet dali za nie choćby zadatek, już teraz nie dopłacają różnicy. Zwyżka ta jest dla emigrantów, nie otrzymujących kart bezpośrednio od krewnych w Ameryce tem dotkliwszą, że równocześnie zdrożał dolar w porównaniu z stanem przed dwoma miesiącami o blisko 80 proc.**

Nowa Spółka Akcyjna. W „Mon. P.“ z 6. b. m. ogłoszono zatwierdzenie statutów „Polskich Zakładów Garbarskich“ Sp. Akc. z kapitałem akcyjnym 30 milionów w akcyach po 600 mk.

Z giełdy.

Kraków, 8 czerwca.

Za niedługo rozpocznie się już pisać w gazetach o grożących „czarnych piątkach“, albowiem to co się obecnie w Polsce na giełdach dzieje przekracza i tak bujną wszakże przeszłość i imaginacyę nawet. Oficyalnie notuje się tylko marki niemieckie i korony austr. Wypłata Wiedeń kosztuje już 2.20. Biada tym wszystkim, którzy obecnie płacić muszą, biada tym, którzy mają jakiekolwiek oszczędności w markach polskich. A szczególnie biada urzędnikom państw. i prywatnych, którzy za kilka dopiero miesięcy uzyskają podwyżkę równoznaczną z drożyzną rosnącą jak na drożdżach.

Mimo wszystkich emisyi, które miały miejsce w czasie długiego okresu stagnacyi na giełdzie, a które przez pochłonięcie zdeprecyonowanych marek polskich zmniejszyły realną wartość akcyi, wszystkie prawie walory osięgają dawne notowania z czasów świetności. **Na ogół przeciętna podwyżka kursów w ciągu tygodnia dochodzi do 100 procent.** W porównaniu z dniem wczorajszym wzrosła cena papierów „ciężkich“ przeciętnie o 1000, „lżejszych“ o 100 do 200 punktów. Z papierów lokacyjnych sprzedawano 4½ proc. obl. kom. B. kraj. po 99,50, a 4 proc. kom. B. kraj. po 92.

Giełda krakowska z dnia 8 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	tranzak.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	650·—	700·—	
Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	725·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2800·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	1300·—	1500·—	1350—1500
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	1150·—	1350·—	1200—1325
Handl. Spółka akc. „impeks“ I-IV em.	550·—	650·—	560—625
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I-III	1500·—	1800·—	1500—1800
C. Hartwig, Dom ekspad.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	600·—	700·—	600—700
Zieleniewski I-III em.	9000·—	9600·—	9000—9500
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	2200·—	2600·—	2250—2500
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	5600·—	6000·—	5800·—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III	3800·—	4200·—	3850—4100
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	—·—	—·—	
„Górka“ fabryka cementu	8500·—	9600·—	9000·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	6300·—	7000·—	6300—7000
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	9600·—	9800·—	9600—9800
Polska nafta I-III em.	1800·—	2200·—	1825—2200
Elektrownia w [illegible]	2500·—	2700·—	2500—2700
„Oikos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	1050·—	1150·—	1100—1150
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2900·—	3100·—	3000—3100
„Kracus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3900·—	4000·—	3900—4000
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty, dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wolny Kupno	Sprzedaż
Marki niemieckie	17·—	19·—	18·—	20·—
Korony austryackie	1·00	2·05	2·—	2·20

Kursa giełdy zurychskiej z dnia 8 bm. (L.): Berlin 8,85, Holandya 196.40, Nowy Jork 584, Londyn 2224, Paryż 4735, Medyolan 2845, Bruksela 4730, Praga 8.32, Zagrzeb 4.25, Bukareszt 9.50, Budapeszt 2.45, Warszawa 0.50, Wiedeń 1.30, austryackie korony stempl. 0.97.

Kursa giełdy wiedeńskiej z dnia 8 bm. (L.): Marki niemieckie 9.58—9.66, dolary 624—628, funty angielskie 2300—2380, franki francuskie 50.75, franki szwajcarskie 108, liry 30.70—31, leje 10.05—10.10, korony czeskie 8,95—8,98, korony węgierskie 2,60—2,63, marki polskie 0.94—0.50.

Na marginesie.

„Symboliczna żmija“.

Zachęcony tajemniczą nazwą i nazwiskiem znanego profesora udałem się na odczyt pod powyższym tytułem. I oto co usłyszałem: „Żyło się dobrze narodowi Izraela wśród szlachetnych ludów aryjskich: w Egipcie nabrali złota i srebra, w Grecyi — ku wygodzie greckich pedagogów — produkowali soły (stąd sofiści) i hetery, w Hiszpanii palili na stosach przebrzydłych gojów, łagodnych jak baranki Torquemadów, później przenieśli się do Francyi, którą rozsadzili rewolucyą, jeszcze później — dzięki systematycznym pogromom poczciwych Rosyan — doprowadzili do obecnego stanu mocarstwo carów, a teraz kopią grób do niedawna potężnej Anglii. Dodawać chyba nie trzeba, że koroną wszelkich marzeń, dążeń i czynów było rozdarcie Polskij co im się też w końcu XVIII wieku udało a teraz ledwie zmartwychwstałą opłątali siecią intryg, wśród których głupe ludy aryjskie dają się wodzić na pasku tej chytrej a światoburczej nacyi. Przez cały czas tych dziejów swoich zajadali macę z ludzkim mięsem, a straszliwie te potrawy popijali krwią niemowląt chrześcijańskich. W tej całej robocie — jak jasno i dobitnie wynika z protokołów mędrców syonu za bóstwo czy godło obrali sobie żmiję, której głowa jest stale ukryta i nieuchwytna. I dopiero mnie, Skoczylasowi, udało się uchwycić ową tajemniczą głowę, którą oto — ku oświeceniu głów waszych, o młodzieży polska — na stół ci kładę i pokazuję. Jednakże rozbić ci jej nie wolno, bo, to byłoby sprzeczne z zasadami naszej świętej wiary i tej kultury, którą w serca wasze na każdym moim wykładzie sączę. Wolno ci natomiast młodzieży, i ty starsze pokolenie, głowę tę zamorzyć głodem, bo wtedy zdechnie sama. Dalszego ciągu wykładu nie słyszałem, dowiedziałem się natomiast, że w kilka dni później pewien szlachetny Aryjczyk strzelił na wiecu akademickim do żmiji i trafił Żyda. Vivat sequens!

O szczęśliwe społeczeństwo polskie, którego młodzież wychowują tacy [illegible]gogowie!

Becl.

Książki nadesłane.

Józef Lasoń. Legendy. Nakładem Samopomocy Wydawnictw. „Pogoń“.

P. Lasoń, posiadający za sobą bogatą przeszłość literacką wystąpił z nowym zbiorkiem nowel.

Nawet w czasie, gdy polska twórczość powieściowa osiągnęła zenit rozwoju był dział nowelistyczny słabo reprezentowany. Nowela jest bezwątpienia trudniejszą formą utworu niż powieść, albowiem w powieści można szeroko i swobodnie rozprowadzać obrazy z życia czy fantazyi, podczas gdy od noweli wymaga się drobnego wykrawka życia prawdziwego, lub urojonego, przyczem nowela musi wyodrębnić się jako całość zamknięta.

Nowele wzgl. legendy Lasonia są przeważnie alegoryczne, nastrojone na nutę pesymistyczną.

Obrazowy styl, niebanalne porównania i ładne pomysły czynią z tych nowel przyjemną lekturę. Najładniejszą opowieścią jest „Szatan“, w której przeprowadza myśl, że szatan „rozpięty na pajęczej siatce Przeznaczeń złączony nierozerwalnie z człowiekiem od urodzenia do zgonu“. Udziera oryginalność „smutku“. Autor rozprowadza myśl, że prawda podobną jest do słońca, które mgły zasłaniają przed wzrokiem ludzkim, a gdy mgły ustąpią i człowiek popatrzy się w słońce, zginie, porażony jego promieniami. Poprzez ciszę i smutek zbliża się ludzkość do Prawdy — Słońca duszy.

W bajce „Seik i Arabowie“ karci przez alegoryę polsk biurokracyę, wskazując, z jaką miłością dzierżyć należy urzędy, do których tylko wyjątkowi ludzie są godni. Bujna wyobraźnia autora najsilniejszy znajduje wyraz w „Lodzi“. Legendy wskazują na poważny talent p. Lasonia.

Y.

TELEGRAMY.

Wymordowanie 400 uchodźców ukraińskich.

Nowy Jork. (ŻBK.). Nadeszło tu radio z Moskwy, które, powołujące się na wiadomość podaną w jednem z pism rumuńskich, potwierdza straszną wieść o tem, że soldateska rumuńska zatrzymała 400 uchodźców z Ukrainy, którzy przeprawili się przez Dniestr i wymordowała wszystkich co do jednego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Jak donosi „Matin“ w uroczystości otwarcia parlamentu w północnej Irlandyi w dniu 22 bm. w Belfaście weźmie udział angielska para królewska. Jest możliwe, że parze Królewskiej będzie towarzyszył Lloyd George (PAT).

— Międzynarodowy kongres stowarzyszeń dla popierania idei Ligi narodów został tu otwarty w dniu wczorajszym. Delegat francuski profesor Appel delegat uniwersytetu paryskiego oświadczył, że ścisłe przestrzeganie postanowień traktatu wersalskiego stanowi jedyne zbawienie dla ludzkości (PAT).

— Angielskie koła rządowe mają wedle „Daily Mail“ zamiar przesłać nacyonalistom tureckim kategoryczną notę a może nawet ultimatum o ileby rząd w Angorze trwał nadal na stanowisku wrogiem Anglii (PAT).

— „Daily Mail“ donosi, że eskadra angielska ma wyruszyć do Konstantynopola (PAT).

— W Izbie gmin zawiadomił podsekretarz stanu dla spraw kolonialnych, że wojska angielskie zostały z Persyi wycofane (PAT).

Ogłoszenie.

XXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie **członków Towarzystwa** wzajemnych zaliczek i **oszczędności,** Stowarzyszenia zarejestrowanego **z ograniczoną** poręką w Nowym Sączu **odbędzie się dnia** 19 czerwca 1921 o godz. **6-ej po** południu w lokalu Towarzystwa **w następującym porządku** dziennym:

1. **Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.**
2. **Sprawozdanie** Dyrekcyi z czynności za **rok 1920.**
3. **Przedłożenie** rachunków z wnioskami Rady **Nadzorczej** co do rozdziału czystego zysku za rok 1920.
4. **Uchwalenie** Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej **absolutoryum.**
5. **Wybór dwóch** członków Rady Nadzorczej i Komisyi Kontrolującej.
6. **Wnioski** członków.

Za Radę Nadzorczą:

sekretarz **Jakób Steinbach** m. p.

przewodniczący **Eliasz Klapholz** m. p.

Nakładem Red. Spółki Wydawniczej. Red. odpow.: [illegible] Red. odp.: [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]